

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 58
(2009.18)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.18

W tygodniu 2009.18 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Short	2009-04-27, 14:30	1720
⇒ Long	2009-04-29, 14:00	1741
⇒ Short	2009-04-29, 15:00	1722
⇒ Long	2009-04-30, 08:30	1760
⇒ Short	2009-04-30, 09:15	1777

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.18

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Piątkowa sesja w Stanach Zjednoczonych zakończyła się dużymi wzrostami (S&P +1,68%; NASDAQ +2,55%; DJIA +1,5%). Rynkom pomagały zarówno dane makro, jak i surowce oraz raporty kwartalne spółek. Informacje dotyczące „stress testów” na chwilę ostudziły zapał kupowania graczy. Fed stwierdził, że większość amerykańskich banków nie wymaga dokapitalizowania. Większość graczy uznała ten komunikat za optymistyczny i kontynuowała zakupy. Pod koniec sesji, gdy indeksowi S&P nie udało się jednak przebić poziomu 875 pkt., inwestorzy postanowili zrealizować część zysków, zostawiając sobie przebicie oporu na następny tydzień. Surowce pomagały rynkom akcji, solidnie drożając (miedź +4%; ropa +3,07%; nawet złoto +1,05%). Eurodolar również rósł (+0,78%), potwierdzając siłę rynku i chęci byków do zakupów.

W weekend jednak pojawiło się coś, czemu udało się skutecznie ostudzić zapał inwestorów. „świńska grypa” zrobiła wrażenie na wszystkich rynkach finansowych, a właściwie niebezpieczeństwo pandemii było przyczyną popsucia optymistycznych nastrojów. Do tego doszła informacja, że Federalna Agencja Nadzoru nad Usługami Finansowymi szacuje straty niemieckich banków na 816 mld euro.

Pierwsze efekty „świńskiej grypy” pojawiły się w poniedziałek, dopiero na sesjach europejskich. Azja zamknęła się neutralnie (Nikkei +0,21%), głównie na fali piątkowych dobrych nastrojów. Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się na poziomie 1742 i po silnym akcencie w dół utrzymywały się na poziomie otwarcia aż do godziny 14:00, kiedy to indeksy zeszły na niższą półkę. System

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

ATS o 14:30 wygenerował sygnał sprzedaży, z którym użytkownicy systemu zostali aż do końca sesji. Ostatnia próba podniesienia indeksu okazała się nieudana głównie ze względu na nastroje zewnętrzne. W efekcie kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1719 pkt. (-2,11%). Niestety, poniedziałek po radykalnej zmianie nastrojów okazał się stratny dla użytkowników systemu. Systemy transakcyjne, tak jak inwestorzy, nie lubią zaskakujących zmian. Europa również traciła, głównie za sprawą linii lotniczych oraz biur podróży. Jednak tuż po zamknięciu naszej sesji (na skutek początkowego optymizmu w stanach) Europie udało się odrobić straty i zakończyć dzień na poziomie piątkowych zamknięć indeksów (DAX +0,42%; CAC 40 -0,01%). Złotówka w poniedziałek silnie traciła i dopiero pod koniec dnia udało jej się nieznacznie odbić od bariery 4,60 za euro (na zakończenie traciła -1,8% do euro i -3,19% do dolara).

Sesja na Wall Street była zależna nie tylko od „świńskiej grypy”, ale również od propozycji, jaką złożył GM związkom zawodowym. GM ostrzegł wierzycieli, że jeżeli nie przyjmą warunków porozumienia ze związkami zawodowymi, to firma upadnie i nie będzie mogła liczyć na dotacje rządowe. Nic dziwnego, że przyparci do muru wierzyciele zgodzili się na wszystko, a akcje GM rosły w czasie sesji o ok. 20%. Tym razem decydujące znaczenie dla sesji miała jednak technika. Gdy S&P nie mógł przebić poziomu 875 pkt., na wykresach pojawiła się dosyć wyraźna formacja podwójnego szczytu, którą gracze postanowili wykorzystać do sprzedaży akcji. W efekcie indeksy zabarwiły się na czerwono (S&P -1,01%; NASDAQ -0,88%; DJIA -0,64%). Eurdolar mocno spadał (na zakończenie -1,65%) nie tylko ze względu na grypę, ale również ze względu na wypowiedź członka rady ECB, który powiedział, że stopy powinny spaść poniżej 1%, co nijak się ma do polityki banku polegającej na nieobniżaniu stóp procentowych w celu pobudzenia gospodarek europejskich. Surowce, podążając za eurodolarem, również traciły (miedź -3,8%; ropa -2,71%). Złoto

nieznacznie taniało (-0,77%).

We wtorek widać było efekt przyzwyczajenia się rynków do grypy i wpływ na giełdy miały już inne czynniki. Przede wszystkim kolejne przecieki dotyczące „stres testów” sugerowały, że Citigroup oraz Bank of America powinny zwiększyć swój kapitał, czego bez pomocy rządowej nie uda się zrobić. Rynek japoński był zamknięty ze względu na święto narodowe, natomiast Shanghai nieznacznie tracił (-0,16%). Kontrakty terminowe na WIG20 rozpoczęły dzień od nieznacznego osłabienia (1710 pkt.), jednak szybko zaczęły się osuwać głównie za sprawą gorszych od oczekiwań wyników kwartalnych TP SA. Wprawdzie po rozpoczęciu sesji przez Amerykanów podjęta została nieśmiała próba podniesienia indeksów, jednak ostatecznie kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1670 pkt. (-2,85%), przy obrotach na WIG20 zaledwie 977 mln zł. System ATS nie wygenerował tego dnia sygnału, więc zakończył dzień sporymi zyskami. Indeksy europejskie również podążały na południe odbicie ok. 16:00 było zdecydowanie silniejsze, jednak niewystarczające, aby wyprowadzić indeksy na plusy (na zakończenie DAX -1,85%; CAC 40 -1,66%). Ciekawie zachowywał się eurodolar, który w okolicach godziny 15:00 bardzo silnie zaczął się umacniać, po raz kolejny wyprzedzając reakcję rynków akcyjnych. Z poziomu 1,296 pkt. powędrował aż w okolice 1,315 pkt., generując silne sygnały kupna euro. Podobno przyczyną wzrostów był ruch wyprzedzający posiedzenie FOMC i dane o PKB Ameryki, jednak wydaje mi się, że rynki nie były zdecydowane co do kierunku, jakim podążą indeksy, więc spróbowano i się udało. Złotówka, podążając za eurodolarem, po odbiciu od ważnego oporu (4,60 zł za euro) umocniła się do okolic 4,47 za euro oraz 3,41 za \$, potwierdzając tym samym znaczenie oporu.

Giełda amerykańska przystąpiła do sesji pełna obaw co do przyjęcia konieczności podniesienia kapitału przez Citigroup oraz BOA. Jednak pomogły bykom dane makro. Indeks zaufania konsumentów publikowany przez

Conference Board zaskoczył wszystkich (39,2 pkt. spodziewano się 29,5 pkt.) i z dużych minusów indeksy amerykańskie wróciły do poziomów piątkowych zamknięć, by pod koniec sesji po próbach zmian indeksów zakończyć dzień na niewielkich nic nieznaczących minusach (S&P -0,27%; NASDAQ -0,33%; DJIA -0,1%).

Złoto taniało (-1,35%) ze względu na informację o wyprzedzący tego surowca przez MFW i kilka innych banków. Ropa (-0,9%) podążała zgodnie ze wskazaniami eurodolara, choć na początku mocno taniała ze względu na złoto. Miedź natomiast traciła najwięcej (-3,29%) ze względu na złoto.

W środę na rynkach największe wrażenie zrobiły dobre wyniki Siemensu oraz banku Santander. U nas bardzo dobre wyniki pokazał BRE, które podziały na wyobraźnię inwestorów, pokazując, że z sektorem bankowym nie jest jednak tak źle. Kontrakty terminowe już przed 10:00 odrobiły wtorkowe spadki i byki odpoczywały na poziomie ok. 1715 pkt., by o 11:00 przenieść poziom handlu na ok. 1740 pkt. po danych o poprawie nastrojów w Europie. Dane o obniżce amerykańskiego PKB (o -6,1% spodziewano się -5%) spowodowały drobną realizację zysków, ale gdy Europa zorientowała się, że dane nie zrobiły wielkiego wrażenia na Amerykanach rozpoczęły się zakupy. System ATS, niestety, wygenerował sygnał kupna dopiero o 14:00, tuż przed słabymi danymi o PKB. Nic więc dziwnego, że o 15:00 system wygenerował sygnał sprzedaży, z którym pozostał do końca sesji. Niestety, był to bardzo niekorzystny dzień dla użytkowników systemu. Rynek zaskoczył ATS bardzo silnymi byczymi nastrojami, po odreagowaniu „świńskiej grypy” nagłaśnianej przez media. Euforii zakupów nie przeszkadzały nie najlepsze dane makro, choć na początku wydawało się, że mogą one odwrócić nastroje. Kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na poziomie 1739 pkt. Obroty na WIG20 potwierdziły kierunek indeksów (1,34 mld zł). Rynki europejskie potwierdzały kierunki indeksów na GPW (DAX; CAC).

Rynek amerykański interpretował dane makro na korzyść byków. Do tego dochodziła wypowiedź Paula Volckera (szef rady doradczej ds. ożywienia gospodarczego), który powiedział, że gospodarka nie będzie potrzebowała nowych bodźców, co inwestorzy zinterpretowali, że skoro nie są potrzebne żadne nowe środki zaradcze, to znaczy, że gospodarka powoli wychodzi na prostą pomimo fatalnych jeszcze danych makro. Pozostałe informacje takie jak to, że gospodarka funkcjonuje tylko dzięki dotacjom rządowym, inwestorzy zignorowali. W efekcie amerykańskie indeksy rosły (S&P +2,16%; NASDAQ +2,28%; DJIA +2,11%). Surowcom również udzielił się entuzjazm panujący na pozostałych rynkach (miedź +4,9%; ropa +1,91%; złoto +0,58%).

W czwartek rano rynki stanęły przed koniecznością testowania procedur dotyczących pandemii (WHO zmieniła stopień zagrożenia pandemią grypy z 4 na 5). Do tego z rana na rynek trafiły informacje o niepowodzeniu negocjacji Chryslera z rządem, więc spółka zgłosiła upadłość i odda się pod ochronę rozdziału 11 prawa o upadłości. Jednak mimo to rynki azjatyckie ogarnęła euforia zakupów związana ze znakomitymi nastrojami na Wall Street panującymi poprzedniego dnia (Nikkei +3,94%). Europa również zaczęła dzień w znakomitych nastrojach, kupując akcje na samym początku dnia. Nie widać było jednak chęci realizowania zysków przed weekendem majowym, choć taka chęć pojawiła się na eurodolarze, który po odbiciu się od poziomu 1,338 zdecydowanie osłabł i zatrzymał spadki dopiero w okolicach 1,319. Eurodolarowi wyraźnie pomógł optymizm inwestorów na otwarciu sesji w Stanach. Kontrakty terminowe na WIG20 rozpoczęły dzień na poziomie 1760 i utrzymywały się w okolicach otwarcia przez niemalże całą sesję. Nie miało wpływu na indeksy silne osłabienie eurodolara, co świadczy o mniejszej nerwowości na rynkach akcyjnych. System ATS, licząc na korektę, wygenerował sygnał sprzedaży o godzinie 9:15, z którym został na długi weekend. Pomimo lekkiego tąpnięcia w końcówce kontrakty terminowe na WIG20 zamknęły się na

poziomie 1780 pkt. (+2,36%). Patrząc na tę falę optymizmu, szczególnie w końcówce sesji, nie jestem pewien, czy sygnał systemu ATS jest właściwy. Jednak należy pamiętać, że weekend świąteczny też zapowiadał się bardzo pozytywnie, a pomimo tego indeksy poszły mocno w dół. Ponieważ na GPW sesja czwartkowa była ostatnią sesją w tym tygodniu ze względu na święto majowe, komentarze dotyczące sesji piątkowych na niektórych giełdach (w tym na Wall Street) umieszczę w przyszłym tygodniu.

Podsumowanie tygodnia.

„Świńska grypa” pokrzyżowała szyki użytkownikom systemu ATS i bardzo byczych nastrojów panujących na rynkach pod koniec zeszłego tygodnia. Poniedziałek i wtorek były dniami wyraźnie spadkowymi (i to właściwie mocno rozregulowało system), po czym w środę przeżyliśmy euforię zakupów, którym wtórował eurodolar, bardzo mocno się umacniając. Ku zmartwieniu użytkowników ATS, system nie potrafił się znaleźć w tak trudnym środowisku giełdowym, którego kierunek ze względu na raporty kwartalne koncernów europejskich i amerykańskich był bardzo trudny do przewidzenia. Huśtawka nastrojów była ogromna i w efekcie system stracił praktycznie cały zysk, który wypracował w kwietniu (ponad 110 pkt. brutto/kontrakt). Do szczegółowej analizy najistotniejszych sygnałów zapraszam do nowej sekcji „podsumowanie miesiąca”.

Podsumowanie miesiąca.

Kwiecień rozpoczął się dużymi i jednolitymi wzrostami związanymi głównie z rozpoczęciem nowego kwartału i nadziejami inwestorów na zakupy po atrakcyjnych cenach. Byki silnie atakowały, szczególnie w czwartek i piątek pierwszego tygodnia kwietnia (2,3.04). System ATS bardzo dobrze wkomponował się w panujący optymizm, generując we wtorek i w czwartek bardzo dochodowe sygnały kupna. Szczególnie wtorkowy sygnał trwający do czwartku był najbardziej dochodowym sygnałem w kwietniu (89 pkt.

brutto/kontrakt). Widać było, że przy jednolitym trendzie (w tym przypadku wzrostowym) im mniej sygnałów generował system, tym wyniki były lepsze.

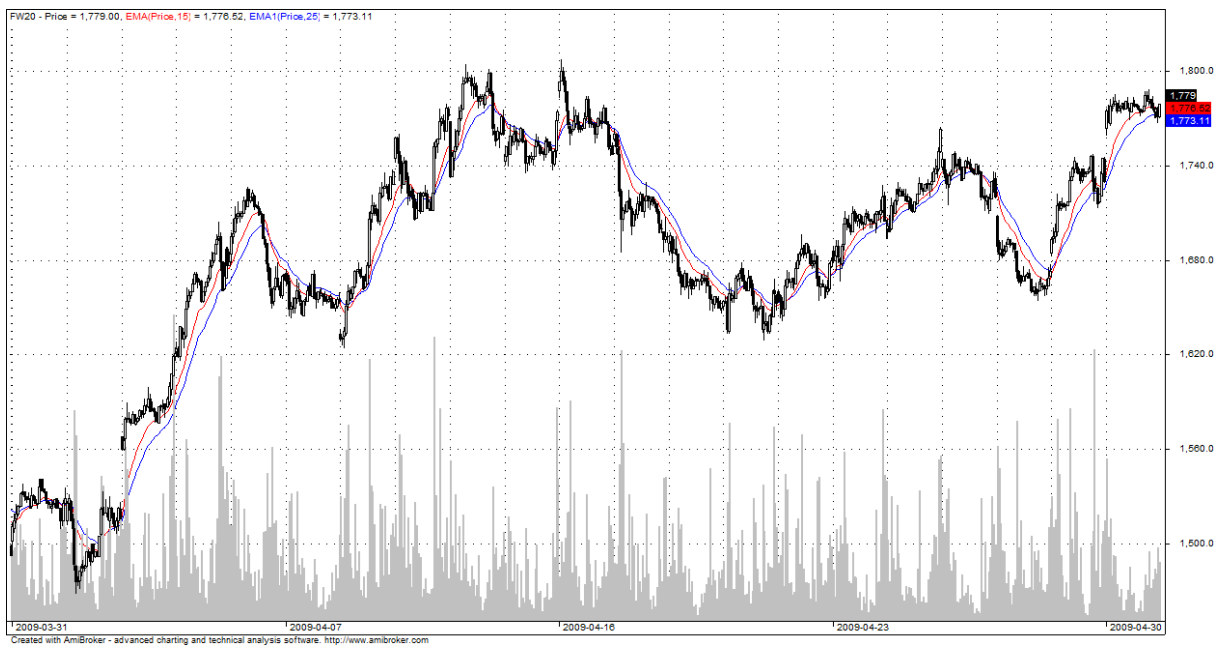
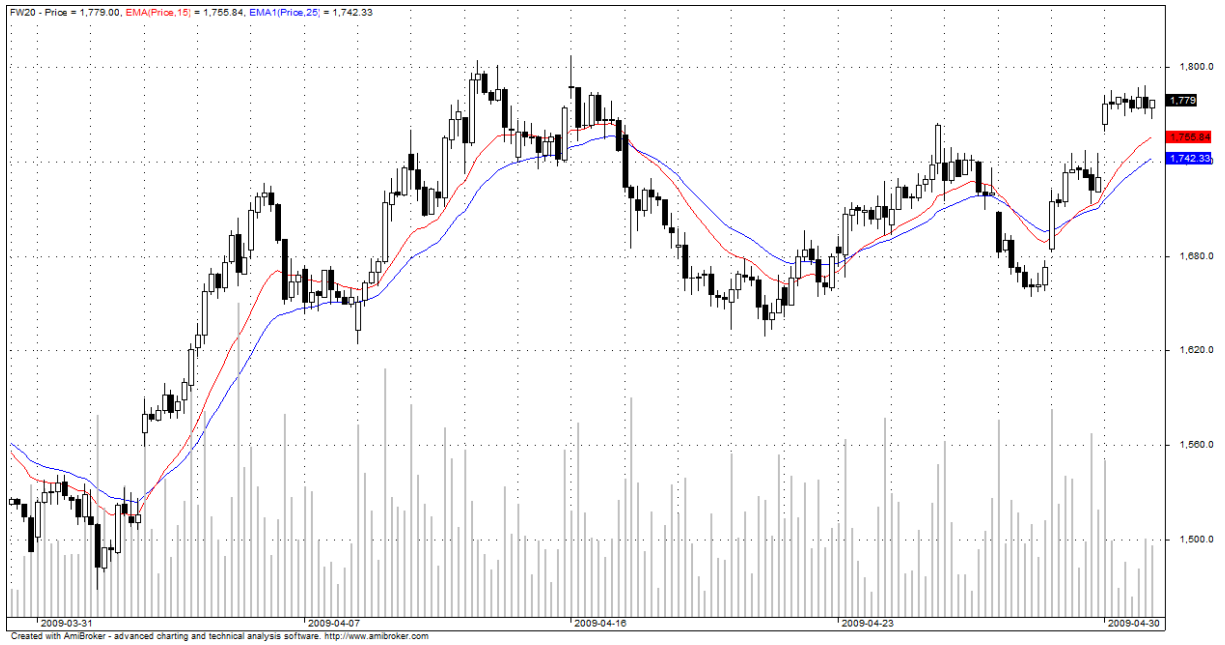
Tydzień przedświąteczny nieco zaskoczył inwestorów. Po niemrawym początku duzi gracze zamiast przystąpić do przedświątecznej realizacji zysków, dwa dni przed świętami zaczęli kupować. System ATS, płynąc na fali wzrostowej z poprzedniego tygodnia również pozwolił zarobić swoim użytkownikom. Na szczególną uwagę zasługuje średnioterminowy sygnał kupna wygenerowany we wtorek i trwający do zakończenia sesji w środę (75 pkt. brutto/kontrakt).

Poświąteczny tydzień nie był już tak silny i jednolity jak poprzednie dwa tygodnie miesiąca. Fala wzrostów u nas wygasła nieco wcześniej niż na zachodzie, ponieważ nieco wcześniej się rozpoczęła. Rynki wschodzące zaczęły pełnić rolę barometrów nastrojów światowych, a szczególnie w stosunku do ryzyka. Poza tym zbliżał się początek sezonu raportów kwartalnych dużych koncernów, więc gracze postanowili wstrzymać się nieco z zakupami. System ATS na przestrzeni tygodnia wzrósł symbolicznie, jednak na szczególną uwagę zasługuje sygnał sprzedaży wygenerowany w czwartek i zamknięty w piątek, który bardzo skutecznie potrafił wykorzystać spadki na giełdzie, pozwalając zarobić użytkownikom systemu 65 pkt. brutto/kontrakt.

Przedostatni tydzień kwietnia nie był już tak udany dla użytkowników systemu ATS. Wynikało to z niezdecydowania rynków spowodowanych publikacją raportów kwartalnych, głównie korporacji amerykańskich. Duże straty przyniósł weekendowy sygnał kupna (-46 pkt. brutto/kontrakt), który natrafił na dość silną realizację zysków, odbywającą się na początku i końcu poniedziałkowej sesji. A także sygnał sprzedaży wygenerowany w środę, a zamknięty w piątek rano. Powodem strat sygnału mogło być osłabienie złotego pomimo wzrostów na GPW i spadków na giełdach zachodnich.

Ostatni tydzień kwietnia był wyjątkowo trudny dla użytkowników systemu ATS, ponieważ do raportów kwartalnych, tym razem głównie z koncernów

europjskich, doszedł strach przed pandemią „świńskiej grypy”. Także nierówne, ale raczej słabe dane makro były mieszanką bardzo niekorzystną dla sygnałów systemu ATS. Praktycznie od wtorku system działał w zupełnej przeciwfazie z rynkiem i zaledwie dwa sygnały przyniosły minimalny zysk. Największe straty przyniósł sygnał sprzedaży wygenerowany w środę i zamknięty w czwartek (-47 pkt.), na którego wygenerowanie pewnie miała wpływ spadkowa sesja wtorkowa. W efekcie ostatni tydzień kwietnia pochłonął zyski wytworzone przez cały miesiąc (ok. -110 pkt. brutto/kontrakt), a zatem trudno uznać kwiecień miesiącem udanym dla użytkowników systemu ATS. Miejmy nadzieję, że maj zmieni pechową passę systemu ATS. Ograniczenie napływających raportów kwartalnych na pewno uspokoi rynek, który powinien stać się nieco bardziej przewidywalny.



NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>